

Portret XV

2

Rondeau IX (up ~~librogr.~~ VIII) do: Kojkowi F.,
Czeskiego polskie
Lima 1958

TC-DN-70-5

Rozdział IX.

T y p y i f o r m y d a c h ó w w b u d o w n i c t w i e
d r e w n i a n y m .

W bryle budynku drewnianego, wiejskiego lub miejskiego, niewątpliwie zasadniczą rolę odgrywa dach. Jego forma, pokrycie, barwa i faktura materiału pokrycia stanowią element, dominujący zarówno w pojedynczym obiekcie, jak i w zespole zagrody, wsi lub osiedla miejskiego /ryc. 1 i 2/. Polskie budownictwo drewniane wyróżnia się wielkim bogactwem typów w zakresie konstrukcji dachowych, sposobu krycia i zdobnictwa.

Istnieją jeszcze w niektórych okolicach archaiczne systemy konstrukcyjne, jak np. socha i ślemię /ryc. 3/, które genezą swoją sięgają okresów wczesnohistorycznych. Wyrazem już skryształizowanej myśli konstrukcyjnej są dachy krokwiowe, panujące dziś właściwie na całym omawianym obszarze, degradujące wiązania typu archaicznego do niektórych budynków gospodarczych np. stodoły w Łowickim i na Śląsku Cieszyńskim o dachach sochowych lub sypance w Bieszczadach, kryte na luźny zrąb.

System krokwiowy posiada w zasadzie trojaki sposób oparcia dolnego końca krokwi: bezpośrednio o zrąb budynku, o belkę stropową oraz o płatew, leżącą na wysuniętych końcach belek stropowych. Dochodzi do tego w budownictwie miejskim oparcie o ściankę kolankową, czyli tzw. trempel.

Typ pierwszy, rozpowszechniony na wschodzie i południu kraju, reprezentuje jekgdyby pierwszą fazę rozwoju dachu krokwiowego, kiedy kozły opierają się bezpośrednio na oczepie, powodując nieuniknione działanie sił rozpierających, a równoważone przez odpowiednie związanie przeciwległych ścian wzdłużnych budynku belkami stropowymi /ryc. 4/

Panujący na zachodzie i północy kraju typ drugi jest wyra-

zem uniezależnienia ustroju dachowego od zrębu. Każdy kozioł krokwiowy tworzy zamknięty trójkąt sił, który postawiony na ścianach, nie powoduje ich wybaczania /ryc. 5/.

Typ trzeci łączy w sobie cechy obu poprzednich, stwarzając zespół konstrukcyjny, niezależny od ścian budynków, a jednocześnie przez wprowadzenie płatwi, elastyczny pod względem wzajemnego układu kozłów i belek stropowych /ryc. 6/. System ten pokrywa zwartym zasięgiem centrum kraju, obejmując górne i środkowe dorzecze Wisły, łącząc się zresztą z obszarami, zajętymi przez system krokwiowo-belkowy.

W regionach górskich, zwłaszcza w Beskidzie Wysokim i na Podhalu obserwujemy wiązania dachowe wsparte na zrębie, lecz okap dachu schodzi niżej, opierając się przepustnicami na płatwi, spoczywającej na wysuniętych płazach zrębu, tzw. rysiach /ryc. 7/. Przepustnice stosowane są również w konstrukcjach dachów krokwiowo-belkowych, dla uzyskania okapu, wysuniętego przed lice ściany; one to powodują charakterystyczne ^{sylwety} ~~linii~~ dachu, przez zmianę kąta nachylenia połaci w jej dolnej partii.

W budownictwie wiejskim panującym jeszcze dziś materiałem do krycia dachów jest słoma, występująca również na budynkach starszego pochodzenia na Ziemiach Zachodnich, gdzie po tym przeważa dachówka, blacha, papa i inne ogniotrwałe pokrycia. Jedynie regiony leśne wyróżniają się przewagą dranic i gontów, zgodnie z miejscowymi warunkami przyrodzonymi.

Istnieją ogólnie biorąc dwa sposoby krycia słomą: rozściełanie /pogranicze północno-wschodnie/ i poszywanie drobnymi snopkami /na terenach pozostałych/. W poszywaniu snopkami najczęściej używane są dwa: zakłóśniak, który daje powierzchnię schodkowaną /ryc. 8/ oraz głowacz, tworzący powierzchnię dachu gładką /ryc. 9/. Najczęściej spotykanym typem pokrycia w Polsce centralnej to gład-

kie połączenie dachowe ze schodkowanymi grzbiętami naróżnymi przy dachach czterospadowych lub dymnikowych /ryc. 10/.

Użycie drzewa do pokrywania dachów, w formie dranic, desek lub gontów ogranicza się obecnie do obszarów górskich i leśnych. Dachy gontowe dawniej były w powszechnym użyciu w budownictwie podmiejskim, ~~miasteczki i dworskim~~ małomiasteczkowym, sakralnym i dworskim na obszarze całej Polski /ryc. 11 - 13 /. Dachy ~~gontowe~~ dranicowe, najczęściej spotykane są w budownictwie podhalańskim, gdzie występują jako pokrycie samodzielne np. w szałasach /ryc. 14/ lub w połączeniu z gontem /ryc. 15/ a nawet ze słomą, np. w okolicach Czarnego Dunajca.

Występowanie dachówki pokrywa się przedewszystkiem z granicą polityczną dawnego zaboru pruskiego /Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, Mazury/, ponadto znajdujemy ją dość licznie stosowaną w pasie Podkarpacia. Obok dachówki ceramicznej, o tradycji historycznej, jak holenderka lub karpiówka /ryc. 16/i posiadającej duże walory plastyczne, stosowana bywa ostatnio i powszechnie dachówka cementowa, felcówka. Prowadzone nad nią obserwacje stwierdzają, iż dachówka ta dość szybko się patynuje w tonacji, podobnej do starego gontu, co pozwala ją ocenić pozytywnie z punktu widzenia ochrony krajobrazu.

Ujemną natomiast ocenę zyskuje blacha ocynkowana i cynkowa oraz papa, która pozwala na obniżenie nachylenia dachów, a swym martwym kolorem i fakturą stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla harmonii zespołów architektoniczno-krajobrazowych. Podobnie dzieje się przy zastosowaniu kolorowej dachówki, układanej we wzory /ryc. 17/. Duży wpływ na użycie tych materiałów, jako ognioodpornych, wywierają stawki ubezpieczeniowe od pożaru, znacznie niższe od stawek przy pokryciu słomą lub gontem.

Na kształt dachów wpływa szereg czynników, omawianych uprzed-

nio: system wiązania, pokrycie, czynniki klimatyczne, urządzenia ogniowe i wreszcie tradycja miejscowa i panujący obyczaj. Podczas gdy konstrukcje prymitywne nie pozwalały na przekroczenie rozpiętości rzędu 4-5 m, dachy krokwiowe, bezstolcowe osiągają rozpiętość 8 - 9 m, natomiast ustroje storczykowe, stolcowe i wieżarowe dochodzą do 25-30 m rozpiętości.

Zależność kąt nachylenia dachu od rodzaju pokrycia łączy się z jednej strony z wytrzymałością konstrukcji na obciążenia własne oraz od obciążeń od czynników atmosferycznych, jak też od walorów izolacyjnych pokrycia. Ogólnie charakteryzując, słoma, trzcina, kasków dranice i dachówka wymagają nachyleń dużych, gont - średnich, natomiast blacha, papa małych spadków. Dla chałup starego typu, krytych słomą istnieje moduł, ustalający nachylenie połaci, przy pomocy stosunku między długością krokwi a rozpiętością dachu, wyrażającym się jak 3:4.

Wśród kilku typów kształtu dachów wyróżniają się zarówno pod względem cech zasadniczych, jak i zasięgu - dachy czterospadowe czyli brogowe i dachy dwuspadowe albo siodłowe. Pozostałe formy są jakby rezultatem kombinacji obu typów zasadniczych.

Dach brogowy /ryc. 18/ powstał niewątpliwie na pierwotnym układzie sochy, ślemienia i kluczyn; podobnie zresztą i dach na luźny zrąb mógł dać tę samą bryłę, która utrzymana została przy zmianie konstrukcji na krokwiową. Na powszechność i długowieczność tej formy wpłynął zasadniczy moment, wiążący się z wypełnieniem trójkąta szczytowego między połaciami: dawniej łatwiej było poszyć dachem nachylone połacie szczytowe, niż opierzyć szczyt pionowy, gdy deski trzeba było drzeć. Deski tarte, jako szalowanie szczytów przespędziły zwycięstwo dachów dwuspadowych.

Formą przejściową od dachu brogowego do siodłowego jest dach półszczytowy, albo dymnikowy /ryc. 18b i 20/. Poświadczeniem owej przejściowości jest zwyczaj stosowania w niektórych okolicach dymnika nad częścią mieszkalną budynku, podczas gdy nad częścią inwentarską dach posiada formę brogową /ryc. 21/. Półszczyt pierwotnie służył jako otwór w dachu, do wypuszczania dymu, snującego się na poddaszu kurnych chałup. Potwierdzają to obserwacje, czynione na Podhalu, Śląsku i Podlasiu, gdzie forma ta, występująca w postaci mniej lub bardziej wykształconych

Dachy naczółkowe /ryc. 18c i 22/, dość rozpowszechnione w krajach Europy zachodniej, niezawodnie przyszyły stamtąd do Polski. W XVIII wieku nazywano je dachami "łamanymi pruskimi". Występują one przede wszystkim na zachodzie i w środku kraju. Odmianą ich są dachy naczółkowo-dymnikowe /ryc. 18d/, występujące na wybrzeżu morskim.

Dach dwuspadowy albo szczytowa jest charakterystyczny przede wszystkim dla Polski zachodniej i północnej, posiada jednak enklawy, sięgające do Podgorza i Zamojskiego. /ryc. 18e i 23/. Istnieją różne rozwiązania szczytów: w licu ściany domu, odcięte od niej poziomą deską, tzw. deszczówką powszechne w centrum i na zachodzie kraju; wysunięte przed lice ściany - charakterystyczne dla północnego Mazowsza i Kurpiów; cofnięte w stosunku do lica ściany i odcięte od niej okapem, spotykane w Łowickim, Rawskim.

^{ogólna} ~~znacząca~~ tendencja do użytkowego wyzyskania poddaszy powoduje rozpowszechnienie się dachów dwuspadowych nawet w regionach, w których forma ta była obca. ~~Ważny~~ Wpływ czynnika ekonomicznego, na ewolucję dachu i jego formy zaobserwować można w Zakopanem, gdzie witkiewiczowskie koncepcje znalazły zupełnie nieoczekiwane kontynuacje /ryc. 24 i 25/.

W budownictwie miejskim, jak też i dworskim występował roz-

6

powszechniony, szczególnie w XVIII wieku tzw. dach łamany polski, którego pochodzenie zdaje się być starsze, aniżeli francuski import mansardowski. Posiada on liczne mutacje /ryc. 26/, wśród których wyodrębnić można dwie zasadnicze: dach o małym uskoku między połaciami /ryc. 27/ oraz o dużym uskoku, tzw. dach krakowski /ryc. 28/. Wstawka między połaciami bywa niekiedy bogato dekorowana profilowanymi listwami lub nawet polichromią, np. w domu Długosza w Krakowie. Największe bogactwo form dachów łamanych posiadały bóżnice drewniane /ryc. 29/, jak też i niektóre zwieńczenia kopułowe cerkwi Łemkowskich.

Dachy łamane mansardowe, często z lukarnami w dolnych połaciach posiadają charakterystyczne zmiękczenia okapów, przechodzących przepustnicami w inne nachylenie. W połączeniu z jedwabistą fakturą pokrycia gontowego dachy te stały niewątpliwie o niepowtarzalnym uroku dawnego budownictwa.